IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 127)**

z dnia 30 listopada 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 127)

30 listopada 2022 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w związku ze 140. rocznicą urodzin Akiby Rubinsteina (druk nr 2704).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Radosław Iłowiecki** i **Maria Iwaszkiewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Stwierdzam kworum. Witam panie i panów posłów. Witam wszystkie obecne osoby, wszystkich państwa.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w związku ze 140. rocznicą urodzin Akiby Rubinsteina, druk nr 2704. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Wiem, że była zmiana przedstawiciela wnioskodawców. W takim razie proszę pana posła Piotra Adamowicza o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 2704. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Sekundę, muszę odpalić laptopa. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, tak, nastąpiła zmiana. Dzisiaj mamy trochę extra pilną sytuację, dlatego że poseł Piątkowski, który po pierwsze jest pomysłodawcą, po drugie jest współautorem tego projektu, ma do załatwienia bardzo pilną sprawę, dlatego zostałem poproszony w takim nagłym trybie o przedstawienie tego projektu uchwały.

Wysoka Komisjo, 12 grudnia przypada 140. rocznica urodzin Akiby Rubinsteina, jednego z najwybitniejszych polskich szachistów, pierwszego polskiego arcymistrza, uznawanego za najlepszego szachistę świata początku XX w. Ta postać jest raczej mało znana poza środowiskiem szachowym. Niesłusznie. Można zatem wyrazić nadzieję, że ta uchwała pomoże w większym upowszechnieniu tego zasłużonego polskiego szachisty.

Akiba Rubinstein urodził się w Stawiskach koło Łomży, w wielodzietnej rodzinie pochodzenia żydowskiego w 1882 r. Niektóre źródła podają wcześniejsze daty, dlatego też w tym miejscu chciałbym wyjaśnić, że ówcześnie zmiany daty urodzin w szczególności mężczyzn były zjawiskiem dość powszechnie praktykowanym. Służyło to po prostu uniknięciu wcielenia do rosyjskiej armii zaborczej. Rubinstein zetknął się z szachami dopiero jako kilkunastolatek i choć był w dużej mierze – można tak powiedzieć – kawiarnianym samoukiem, dla szachów zrezygnował z kształcenia rabinackiego i zajął się szachami zawodowo. W 1901 r. przeprowadził się do Łodzi, która uchodziła wtedy za najsilniejszy ośrodek szachowy międzywojnia nie tylko w Polsce, ale i w cesarstwie rosyjskim. Do końca swojej kariery, nawet po wyjeździe z Łodzi do Warszawy, reprezentował barwy Łódzkiego Towarzystwa Zwolenników Gry Szachowej. Rubinstein zaczął dość szybko odnosić kolejne, coraz bardziej znaczące sukcesy turniejowe. I tak w roku 1909 pokonał arcymistrza Laskera. W roku 1912 wygrał pięć ważnych międzynarodowych turniejów pod rząd, co do dziś pozostaje światowym rekordem. W 1930 r. podczas III… Przepra-

szam, system zawiesił się. Złośliwość przedmiotów martwych. Przepraszam. Jeszcze raz. Chwila. Wracając do głównego wątku – w 1930 r. podczas III Szachowej Olimpiady w Hamburgu poprowadził polską drużynę do zwycięstwa, przyczyniając się do zdobycia przez Polskę drużynowego mistrzostwa świata.

Według retrospektywnego systemu *Chessmetrics* Rubinstein osiągnął najwyższy ranking w 1913 r., gdy zajmował pierwsze miejsce na świecie z wynikiem 2789 punktów. Mimo tych sukcesów, mimo tego, że przez lata powszechnie uchodził za najsilniejszego szachistę swojej doby, nie miał możliwości rozegrania meczu o mistrzostwo świata z powodów finansowych. Jak wyjaśnił mi Krzysztof Piątkowski, chodziło o to, że pretendenci powinni byli sfinansować jakieś mikro-turnieje. Był to po prostu rodzaj aplikacji, wpisowego przed mistrzostwami świata. Mówiąc językiem potocznym, po prostu nie miał pieniędzy, nie było go stać, żeby zorganizować te turnieje. Przez całe życie zmagał się również z chorobą, która ostatecznie zmusiła go do wycofania się z aktywnej gry i występów turniejowych. Zmarł w zapomnieniu na obczyźnie w 1961 r. Choć nie pozostawił po sobie dorobku teoretycznego, to uznawany jest za jednego z największych klasyków szachów i pioniera nowoczesnej gry pozycyjnej. W 1950 r. Międzynarodowa Federacja Szachowa przyznała mu retrospektywnie tytuł arcymistrza.

W biografii Rubinsteina należy też zwrócić uwagę na jego postawę patriotyczną. Mam w tym miejscu na myśli na przykład jego postawę na turnieju rozgrywanym w Petersburgu w 1909 r., tym samym, na którym pokonał arcymistrza Laskera i zajął pierwsze miejsce. Otóż Rubinstein odmówił wtedy startów w barwach Rosji, czyli zaborcy. Ponieważ rosyjscy organizatorzy nie zgodzili się, by startował w barwach Polski, przy jego nazwisku widniała nazwa „Łódź".

Wysoka Komisjo, w uznaniu zasług, dokonań szachowych Akiby Rubinsteina dla rozwoju polskich i światowych szachów oraz promocji Polski na świecie, uprzejmie proszę o przyjęcie projektu tej uchwały. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi za przedstawienie projektu. Dziękuję również panu posłowi Krzysztofowi Piątkowskiemu, inicjatorowi projektu.

Otwieram debatę ogólną o projekcie. Czy są pytania? Proszę bardzo, pan poseł Tomasz Zimoch. To pewnie nie jest pytanie. Potem pani poseł. Proszę.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chętnie ustąpię, jeżeli ktoś się zgłosił.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Skoro już pan poseł jest przy głosie, to kontynuujmy.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Pan poseł Adamowicz fantastycznie to wszystko przedstawił. To pokazuje, że jest nie tylko świetnym posłem, ale i świetnym dziennikarzem i da sobie radę.

Proszę państwa, mam kilka uwag. Być może warto przemyśleć ten projekt raz jeszcze. Być może on nie jest na to posiedzenie. W tej chwili nie przewidziano drugiego czytania, ale może warto zagłębić się i go poprawić. Cieszę się, że chcemy uczcić taką postać w Sejmie, ale niemal na pewno jutro mija rocznica urodzin Akiby Rubinsteina. On urodził się w roku 1980.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

1800, a nie 1900.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

1880. Podawanie daty z 1882 r. miało podobno uniemożliwić służenie w carskiej armii. Przeczytałem wiele źródeł, także wiele książek dotyczących Akiby Rubinsteina. Po pierwsze, na grobie widnieje data roku 1880. W jego akcie urodzenia jest również ta data. Ta data pojawia się także w zapiskach niektórych turniejów szachowych. Dodam także, że jego właściwe imię to Akiva. Tak się podpisywał. Jego imię tak widnieje we wszelkich dokumentach, ale tutaj już można by przyjąć jakąś formę zwyczajową od lat.

W tym projekcie jest kilka takich zdań. Proszę państwa, trochę krępuję się o tym mówić, ale w 10. wierszu uchwały czytamy: „i zajął pierwsze miejsce, odmówił startu w barwach carskiej Rosji, dlatego przy jego nazwisku widniała nazwa «Łódź»". Na portalu „Gazeta Współczesna" czytamy: „odmówił startu w barwach carskiej Rosji, dlatego przy jego nazwisku widniała nazwa «Łódź»". W 12. wierszu projektu widnieje zdanie: „W 1930 roku podczas III Szachowej Olimpiady w Hamburgu poprowadził polską drużynę do zwycięstwa, przyczyniając się do zdobycia przez Polskę drużynowego mistrzostwa świata". Szanowni państwo, w najpopularniejszej encyklopedii internetowej przy nazwisku Rubinstein znajdujemy zdanie: „W 1930 roku poprowadził polską drużynę do zwycięstwa na III Szachowej Olimpiadzie w Hamburgu, przyczyniając się do zdobycia przez Polskę drużynowego mistrzostwa świata". Już pomijam, jaki jest twór językowy tego zdania.

Ponadto mam kilka takich uwag. Arcymistrz Lasker bez imienia – dla osób, które nie interesują się szachami, nie interesują się sportem, w ogóle nie wiadomo, kto to jest. Zupełnie nie wiedzą, że chodzi o Emanuela Laskera, zresztą urodzonego w Barlinku.

W projekcie jest zdanie „Zmarł na obczyźnie". Jeśli już piszemy, gdzie się urodził, to warto dodać, że zmarł w Belgii, gdzie spędził ostatnie lata. W projekcie jest fenomenalnie opisanie…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę. Tu już wchodzimy w uwagi do poszczególnych akapitów.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to powiem jeszcze dosłownie dwa zdania.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pierwsza uwaga dotyczyła zasadniczego sporu o to, kiedy się urodził. To, co jest już takimi bardzo szczegółowymi poprawkami, to można w trakcie procedowania.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Uzasadnię to, dlaczego, dobrze?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Proszę, ale już nie za długo. Proszę.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Można się spierać, czy w roku 1912 on rzeczywiście wygrał pięć turniejów, a nie cztery. Turniej warszawski jest doliczony wcześniej. Warto by dodać, że w 100-lecie tego wyczynu rok 2012 ogłoszono Rokiem Rubinsteina. Zabrakło informacji, że w szachy nauczył się grać w Białymstoku i że turnieje w Polanicy są dla jego uczczenia.

Proszę państwa, już kończę. Nie jestem członkiem tej Komisji, ale wydaje mi się, że warto by było na spokojnie zupełnie przeredagować ten projekt, co poddaję Wysokiej Komisji pod rozwagę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Teraz pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska, potem pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska. Może jeszcze będą dalsze zgłoszenia, natomiast pan poseł Adamowicz będzie później, żeby mógł się odnieść. Tak będzie logicznie.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

W pewnym sensie się powtórzę. Chodzi o to, aby właśnie wyszczególnić, że chodziło o Emanuela Laskera, tego, który urodził się w dzisiejszym polskim Barlinku, a był niemieckim szachistą żydowskiego pochodzenia, bo w tym samym czasie żył drugi arcymistrz szachowy o tym samym nazwisku, a imieniu Edward, urodzony w Kępnie. Obaj zmarli w Nowym Jorku, więc tutaj musi być to uściślenie, że wygrał z Emanuelem Laskerem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jakby państwo posłowie popatrzyli na projekt już z poprawkami Biura Legislacyjnego. Tam prawie wszystko z tych uwag jest uwzględnione, z wyjątkiem tej pierwszej, zasadniczej uwagi pana posła Zimocha.

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Chciałam odnieść się do tych generalnych uwag pana posła Zimocha. Oczywiście, można odłożyć ten projekt. Chętnie zobaczylibyśmy projekt autorstwa pana posła Zimocha. Powiem tyle, bo nie ma pierwotnego wnioskodawcy, ale ten projekt powstał na podstawie materiałów, które są w łódzkim Muzeum Sportu i Turystyki. Te wszystkie dane są weryfikowane także przez naukowo-muzealną placówkę.

Było wspomniane o sporze o datę urodzin, czy to jest 1882 r. czy rok 1880. Być może on istnieje, tylko wydaje mi się, że nie wiem, czy warto. Jeżeli mamy w tej chwili 140. rocznicę, licząc to od roku 1882, to myślę, że czekalibyśmy parę lat na jakąś kolejną okrągłą rocznicę. Można odłożyć przyjęcie tej uchwały. Nie sądzę, żeby tu były zasadnicze błędy faktograficzne, które być może są bliskie panu posłowi Zimochowi, jako znawcy historii sportu. Natomiast nie ulega wątpliwości, że intencją pomysłodawcy czy pomysłodawców było to, żeby przypomnieć postać absolutnie nieznaną poza wąskim gronem osób bardzo blisko interesujących się historią szachów.

Tu jeszcze jest promocja samej Łodzi. Zawsze będę broniła promocji Łodzi, dyscypliny sportowej i nietuzinkowej, bardzo ciekawej postaci. Oczywiście Komisja zdecyduje, czy odkładamy *ad Kalendas Graecas*, bo nie będziemy, tak jak tutaj proponował pan poseł, odkładali tego o jedno posiedzenie, tylko napiszemy, czy ktoś napisze projekt uchwały na jakąś inną okrągłą rocznicę i tyle. Musimy podjąć decyzję, czy zdaniem większości z nas tu obecnych warto przypomnieć postać Akiby Rubinsteina, czy nie warto. Jeżeli warto, to przyjmijmy tę uchwałę. To naprawdę nie jest kwestia danych, które nie pojawiają się w materiałach faktograficznych. Pojawiają się. Jeżeli są błędy, to może dlatego, że minęło tyle lat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Joanna Lichocka. Potem pani poseł Urszula Augustyn.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wydaje mi się, że jeżeli jest tak zasadniczy błąd, jak data urodzin i to nie jest 140. tylko 142. rocznica urodzin naszego bohatera, to trzeba to rozstrzygnąć.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

To nie jest błąd. W różnych źródłach są podane dwie daty.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie. Jeśli chodzi o prawdę i fakty historyczne, to myślę, że one są do ustalenia. Tutaj popieram pana posła Tomasza Zimocha, który zwrócił uwagę na po prostu bardzo poważny, merytoryczny błąd w tym projekcie. Uważam, że warto przypomnieć Akibę Rubinsteina i w ogóle warto przypomnieć polską szkołę szachową. Być może można pomyśleć o uchwale, która obejmuje nie tylko tę postać, ale kilka innych i przyjrzeć się kalendarzowi, czy na przykład rocznica powstania Polskiego Związku Szachowego, czy jakiś innych organizacji, czy jakiegoś wydarzenia, mogłaby stać się lepszym powodem merytorycznym do przypomnienia tej postaci i być może jeszcze kilku istotnych naszych szachistów. Wydaje mi się, że nie możemy powielać poważnych błędów merytorycznych. Chyba po prostu warto być poważnym.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej.

Proszę bardzo, pani poseł Urszula Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Jesteśmy na posiedzeniu w zasadzie w przeddzień grudnia, prawda? Mamy jeszcze jedno właśnie takie grudniowe posiedzenie i na tym posiedzeniu grudniowym powinno odbyć się czytanie tej uchwały już na sali.

Jeszcze raz odniosę się do tej daty. Państwo tutaj dyskutujecie o niej. Otóż w źródłach pojawiają się obydwie te daty i one się nie wykluczają. To znaczy, obydwie są uznane za równie prawdopodobne. Stąd wniosek, że nie ma przeświadczenia, że data z 1882 r. jest prawidłowa, a 1880 r. – nie, bo ten 1880 r. pojawia się w kilku miejscach i jest tutaj jakiś spór.

Wydaje mi się, że warto by było mimo wszystko właśnie wspomnieć na grudniowym posiedzeniu Sejmu wielkiego człowieka, dyscyplinę, którą uprawiał, zasługi, które miał i jego postawę i taka moim zdaniem była intencja autorów tej uchwały. Myślę, że co do tego, zgodzilibyśmy się wszyscy. Po pierwsze, żeby móc to zrobić na grudniowym posiedzeniu, musimy dzisiaj podjąć taką decyzję; a po drugie, szanując to, że uchwała została przygotowana i trzeba zapewne lekko ją poprawić, żeby ona była ładniejsza językowo i poprawna merytorycznie, warto zainaugurować te prace. Proszę państwa, wydaje mi się, że dzisiaj możemy albo poprowadzić tę pracę do końca i mieć już drugie czytanie na grudniowym posiedzeniu. Albo, jeśli byłaby taka decyzja Komisji, dzisiaj przerwać te prace, ale wyznaczyć 2–3 osoby, które byłyby odpowiedzialne za dopracowanie tego materiału tak, żebyśmy mieli gotowy projekt na następne posiedzenie Komisji, z którym od razu możemy wejść na salę na grudniowym posiedzeniu. Rozumiem, że tutaj byłaby w tym rola pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że ten kierunek wskazywany przez panią przewodniczącą i panią poseł jest warty rozważenia. Mamy jeszcze kilka głosów. Posłuchajmy wszystkich, którzy mają jakieś pomysły.

Pan poseł Krzysztof Mieszkowski.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Właściwie zastanawiam się, jaki jest problem, czy będziemy honorować wybitnego szachistę z okazji 140., czy 142. urodzin. Czy musimy się tak trzymać tych okrągłych, jakichś wymyślonych, wyspekulowanych zasad? Wiem, że to jest pewna tradycja i norma, która obowiązuje w polskim parlamencie. W tym przypadku, jeżeli zmienimy tę tradycję, tę normę, parlament nie zawali się od tego. Warto przypomnieć postać Akiby Rubinsteina. Rzeczywiście jest to postać absolutnie wielka, wyjątkowa i z taką niesłychanie ciekawą, powikłaną biografią. Jestem za tym, żeby bez względu na to, kiedy się urodził, po prostu go uhonorować i żeby to się stało najlepiej na tym posiedzeniu Sejmu, na którym dzisiaj jesteśmy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Czy ktoś z państwa posłów, którzy jeszcze nie zabierali głosu, mają jeszcze jakieś pomysły? Ci, którzy zabierali głos, chcą rekapitulować.

Jeszcze proszę bardzo, pan poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie jesteśmy chyba w stanie ustalić, jaka była rzeczywista data urodzin Rubinsteina, czy był to 12 grudnia 1882 r. czy 1 grudnia 1880 r. Te dwie daty funkcjonują równolegle. W związku z tym trzeba będzie po prostu lekko przeredagować ten tekst, nie dawać w tytule, że jest to „140. rocznica urodzin", tylko że po prostu „w rocznicę urodzin" i w tekście zaznaczyć, że dwie daty funkcjonują równolegle. Upamiętnienie go wydaje się bardzo dobrym pomysłem. Mało kto zna Rubinsteina i w ogóle słyszał o polskiej szkole szachowej.

Tak nawiasem mówiąc, zastanawiam się, czy nie byłoby dobrze wspomnieć tam na przykład o Tartakowerze, Przepiórce i tych członkach naszej wielkiej drużyny szachowej z tamtych czasów.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo.

W takim razie, jeżeli już nie ma nowych głosów, to może w odwrotnej kolejności. Teraz najpierw pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska, potem pan poseł Tomasz Zimoch.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Proszę państwa, nie piszemy życiorysu Akiby Rubinsteina, tylko piszemy uchwałę. W uchwale możemy po prostu nie zawrzeć daty urodzenia i nie będzie tego kłopotu. Jeśli w następnym zdaniu, czy kolejnym, coś wydarza się w 1901 r. to wiadomo, kiedy to się dzieje, w jakim przedziale czasowym. Można tutaj uniknąć tego kłopotu, pomijając datę urodzin i nie koncentrując się na tym, czy to jest 140. czy 142. rocznica. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz sprawca zamieszania, pan poseł Tomasz Zimoch, ale może słusznie. Jeżeli są wątpliwości, to warto je rozpatrzyć przed podjęciem uchwały.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Proszę państwa, nie zgłaszałem tych uwag po to, by Sejm nie przyjmował takiej uchwały. Jest wręcz przeciwnie. Wyraźnie to zaznaczyłem, że taka uchwała dotycząca zresztą związanego z Łodzią, ale nie tylko, bo powtarzam to po raz kolejny, również z Białymstokiem, jest warta takiej osoby. Nie mówiłem tylko o dacie narodzin. Mówiłem także o konieczności przeredagowania. Jeśli to jest uchwała Sejmu, to starajmy się ją zrobić tak, by nie znalazły się tam niektóre zdania czy określania wręcz zaczerpnięte z takiego a nie innego źródła. To po pierwsze.

Druga sprawa do pana posła Piotra Adamowicza. Rubinstein jest postacią absolutnie na scenariusz filmowy, na opowieść, na książki. Zresztą jest niejedna książka. Są trzy tomy angielskich autorów wielkich opracowań Rubinsteina. Taka książka jest. Chciałem tylko dodać, że on rozegrałby mecz o mistrzostwo świata z Emanuelem Laskerem, bo oni doszli do porozumienia. Rubinstein chciał grać rano, Lasker wieczorem. Nawet nie chodziło o kwotę, bo ta by się znalazła, tyle tylko, że wybuchła I wojna światowa. Nawet termin, kiedy ten pojedynek miałby się zacząć, już był uzgodniony, a do niego nie doszło.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś się zgłasza? Teraz będzie pan poseł Adamowicz. To może jeszcze ja spróbuję się jakoś tam w to wmieszać.

Pierwsza sprawa. Co do tej daty urodzin, nie wiem, czy pan poseł sprawdzał może w Polskim Słowniku Biograficznym. Tam by to było najsolidniej wyjaśnione nawet z różnymi wariantami.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Proszę państwa, nie mam przy sobie, ale mogę przynieść fotokopię aktu urodzenia, także podpisy Rubinsteina. Tam jest wyraźnie to napisane. Mogę państwu też zacytować z chyba najlepszej polskiej książki, jaka się ukazała.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Wiemy, że pan poseł uważa, że to jest pewna data. Pytam o Polski Słownik Biograficzny, bo możemy to dosyć szybko sprawdzić. Nie mówię, że w tym momencie. Dobrze. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Ponieważ jest tak, że jednak na ogół trzymamy się tego, że są rocznice urodzin albo śmierci. Tutaj wyjdzie na to, że Rubinstein urodził się za wcześnie o dwa lata i umarł o rok za wcześnie i jak gdyby już przepadł. Musielibyśmy długo czekać. Jeżeli dobrze rozumiem, to można powiedzieć, że ten moment jego największego sukcesu nastąpił 110 lat temu. Może by podejść do tego od tej strony i wtedy jakoś wybrnęlibyśmy, już nie spierając się. Nawet jak udowodnimy, że urodził się dwa lata wcześniej, to zostajemy w punkcie wyjścia, bo wtedy nie ma rocznicy. Może w ten sposób. To jest to.

Jeszcze jest taka kwestia. Warto to podkreślić, że faktycznie tak było i tak to oceniają fachowcy, że to był ten okres, kiedy on mógł wygrać z Laskerem. Wtedy był chyba najlepszy na świecie. Gdybyśmy podkreślili ten rok 1912, może to by było cenne, choć i tak

wszystko pozostałoby na ziemiach polskich, bo faktycznie Lasker urodził się na Pomorzu Zachodnim.

Z tego co wiem, Akiba Rubinstein też był znany między innymi z końcówek wieżowych. To podobno jego największe osiągnięcie. Na pewno warto go przypomnieć. Też ciekawy był ten kierunek, o którym wspomniał między innymi pan poseł Jacek Świat. Jeszcze był Ksawery Tartakower, jeszcze był później Najdorf, jeszcze był Rzeszewski, który chyba wyemigrował do Stanów Zjednoczonych czy Dawid Przepiórka, którego Niemcy zamordowali w Palmirach w 1940 r. Teraz, żeby wybrnąć z tego wszystkiego i połączyć to, może faktycznie tak zróbmy, skoro już padł pomysł 3-osobowego zespołu, który by nad tym popracował. Na następnym posiedzeniu Sejmu albo dla pewności, żeby nie było ryzyka, że ten projekt uchwały nie zdążył wejść pod obrady następnego posiedzenia, to niech to będzie w przeddzień, to jest chyba 12 grudnia. Posiedzenie zaczyna się 13 grudnia. Zresztą 13 grudnia mogą być różne uroczystości. Różnie może być z czasem. Gdyby 12 grudnia Komisja mogłaby wrócić do sprawy, uwzględniając te różne wątpliwości i uwagi. Można by było w ten sposób pogodzić te wszystkie głosy i też wprowadzić pewne uzupełnienia.

Proszę bardzo, jeszcze pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Doprecyzowując propozycję pana przewodniczącego, powiem wprost, że jesteśmy w trochę niezręcznej sytuacji. Wiem, że dane są z materiałów źródłowych Muzeum Sportu i Turystyki, ale tu w tej chwili nie mam przy sobie żadnych fotokopii. Jeżeli nawet ma powstać jakikolwiek 3-osobowy zespół, to proszę wyznaczyć dwie osoby. Jak widzę, chcielibyście państwo taki zespół dla spokoju. Pan poseł Piątkowski jutro będzie. W ogóle sobie nie wyobrażam, żeby teraz za jego plecami wprowadzać mu jakieś kompletnie zasadnicze poprawki i kwestionować prawdziwość tego, co on przygotował. To jest chyba coś, powiedziałabym, że nieeleganckiego. Proszę poczekać, jak wróci pan poseł Piątkowski. Jeżeli jeszcze są jakieś dwie chętne osoby oczywiście z członków Komisji, to bardzo proszę. Jutro ten zespół siądzie. Uprzedźmy pana posła Piątkowskiego, że zaistniał tego typu spór merytoryczny albo nie wiem jaki, ale spór. Ten zespół spróbuje wybrnąć z tego konfliktu.

Bardzo mi przykro. Sądziłam, że jest to sprawa, która nie budzi takich emocji. Okazuje się, że budzi. Mam taką propozycję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że sprawa upamiętnienia szachisty Rubinsteina nie budzi wątpliwości, tylko pojawiły się uwagi merytoryczne. Jest nam trudno je rozstrzygnąć tak na szybko.

Dobrze. To teraz pan poseł Piotr Adamowicz i będziemy podejmować jakieś decyzje, oby trafne.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zapomniałem wcześniej podziękować Biuru Legislacyjnemu za poprawki. Oczywiście je akceptuję. Na przykład kwestia imienia szachisty Laskera została wyjaśniona dzięki pracy Biura. Część rzeczy została wyjaśniona. Mówię w imieniu posła Piątkowskiego, który oczywiście akceptuje te poprawki i uzupełnienia, czy też dopowiedzenia, które państwo przygotowali.

Problem generalny. Panie pośle Tomku, nikt nie kwestionuje, że jest pan niemal chodzącą encyklopedią różnego rodzaju sportów. Natomiast ze źródłami rosyjskimi bywa różnie. Pan poseł Piątkowski, bo z nim rozmawiałem, kiedy prosił mnie o przedstawienie tego projektu, powiedział, że konsultował się, był w Muzeum Sportu i Turystyki w Łodzi, gdzie jest duża ekspozycja poświęcona szachiście. Nie mam powodów, żeby nie wierzyć, że wykonał tę pracę. To, że mamy do czynienia ze sporem, to mamy z nim do czynienia, ponieważ źródła są takie, jakie są. Przy całym szacunku dla autora pozycji książkowej, którą pan zaprezentował, słuszna jest uwaga pana przewodniczącego Komisji, że jeżeli już szukamy źródeł pisanych, to tak naprawdę należałoby sięgnąć do Polskiego Słownika Bibliograficznego. PSB jest pracą stricte naukową, a nie jest publicystyką historyczno-sportową. Tak że tutaj powinien być punkt odniesienia.

Reasumując, nikt z państwa nie proponuje, żeby wrzucić ten projekt do kosza, tylko żeby procedować nad nim dalej. Oczywiście jak najbardziej wskazany jest udział pomysłodawcy, projektodawcy. Z tego, co mówił mi poseł Piątkowski wynika, że on będzie w Sejmie za mniej

więcej 3–3,5 godziny, więc być może można ustalić, żeby ten zespół, Komisja, podkomisja zebrała się jutro przed południem. Nie sądzę, żeby przyjęcie tego, uzupełnienie, naprawienie, poprawienie tego projektu zabrało więcej niż godzinę. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czyli w takim razie co? Czy idziemy w tym kierunku, że powołujemy 3-osobowy zespół? W zespole na pewno powinien być pan poseł Krzysztof Piątkowski. Czy pan poseł Jacek Świat? Nie wiem, czy nie wyszedł. Jest. Schronił się za posłem Tomaszem Zielińskim, dlatego nie zauważyłem. Chętnie zgłosiłbym się, tylko jutro nie bardzo będę miał czas. Może pan poseł Jacek Świat, bo miał tutaj ciekawą uwagę.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Przyjmujemy pana posła.

Poseł Jacek Świat (PiS):

To znaczy, pytanie brzmi, czy ja będę miał czas. Też wpisałem się na informację bieżącą.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, ale ja po informacji bieżącej mam jeszcze równolegle dwie Komisje, więc mam gorzej.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Panie pośle, pan też się wpisał na tę informację bieżącą. To znaczy, że i tak trzeba znaleźć chwilę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Trzeba przyjąć założenie, że to będzie po informacji bieżącej, tylko że ja wtedy mam dwie Komisje.

Dobrze. Mamy dwie osoby. Kto będzie trzeci?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Czy pan poseł Adamowicz?

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, pan poseł Zimoch.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pan poseł Tomasz Zimoch może być z głosem doradczym.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jako konsultant.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jako konsultant. Chociaż słowo „konsultant" nie jest najlepsze z pewnych względów.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ekspert.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ekspert. Właśnie.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Proponuję, żeby to był albo pan poseł Adamowicz, albo pan poseł Mieszkowski, bo zdaje mi się, że pan poseł Mieszkowski…

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Z naszego klubu jest poseł Piątkowski. Wystarczy.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Z naszego klubu jest poseł Piątkowski. Miał o godzinie 10.00 to spotkanie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chyba że to będzie 2-osobowy zespół od strony formalnej. Raczej chodzi o uzgodnienie, a nie o przegłosowanie się. Ekspertem może być każdy, kto przyjdzie, tylko byleby jednak miał coś tam dobrego, merytorycznego do wniesienia. Możemy powołać posła Krzysz-

tofa Piątkowskiego i posła Jacka Świata. Jeżeli ktoś będzie zainteresowany, to dołączy do prac tego zespołu.

Właśnie, tylko jest pytanie, czy jest zgoda posła Krzysztofa Piątkowskiego? Może byłoby dobrze dla formalności, żeby do niego zadzwonić. Dobrze.

Mam jeszcze pytanie do Biura Legislacyjnego. Może Biuro Legislacyjne ma jeszcze jakieś uwagi ogólne oprócz tych tutaj wprowadzonych. Czy są jakieś uwagi do przebiegu tej dyskusji, do naszych pomysłów? Czy są jakieś rozwiązania tych dylematów? Proszę bardzo.

Legislator z Biura Legislacyjnego Radosław Iłowiecki:

Dziękuję. Nie, nie mamy uwag, jeżeli chodzi o procedurę.

Oprócz tych uwag, które nanieśliśmy na tekst, chciałbym tylko zwrócić uwagę na to zdanie, które pojawiało się już w dyskusji. Chodzi o trzeci akapit zaczynający się od słów: „W 1909 roku”. W naszej ocenie to zdanie nie jest do końca jasne, jest nieczytelne. Nie wiemy, dlaczego pojawia się ten fragment, „dlatego przy jego nazwisku widniała nazwa «Łódź»”. Chciałem jeszcze tylko zwrócić na to uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Póki co to jest pod rozwagę dla pana posła Jacka Świata i pana posła Krzysztofa Piątkowskiego, jeśli oczywiście powołamy ten zespół. Chyba już nie ma więcej pomysłów. Chyba już nie ma sensu dłużej dzisiaj o tym debatować.

W takim razie jest pytanie do Biura Legislacyjnego. Czy możemy powołać taki dwuosobowy zespół?

Legislator Radosław Iłowiecki:

Tak, regulaminu Sejmu przewiduje taką możliwość. Natomiast chciałem jeszcze zaznaczyć, że chyba cały czas trwa pierwsze czytanie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Mam zakończyć pierwsze czytanie, tak? Dobrze rozumiem?

Legislator Radosław Iłowiecki:

Chyba że będzie jeszcze dyskusja w ramach pierwszego czytania.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, chyba już wystarczy. Czyli rozumiem, że należy zakończyć? Dobrze.

Legislator Radosław Iłowiecki:

Tak. I można już przejść później…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu uchwały z druku nr 2704. Dzisiaj nie przystąpimy do szczegółowego rozpatrzenia projektu, tylko powołujemy dwuosobowy zespół. Taka jest propozycja, jeśli będzie na to zgoda. Byłby to zespół w składzie: pan poseł Krzysztof Piątkowski i pan poseł Jacek Świat, z prośbą o spotkanie się jutro, w którymś tam dogodnym momencie i rozpatrzenie tych dzisiaj zgłoszonych uwag i wątpliwości. Oczywiście można i nawet warto sięgnąć do materiałów źródłowych, też do wiedzy pana posła Tomasza Zimocha czy innych pań i panów posłów.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Nie można do wiedzy, bo są dwie daty.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, wiem, ale mamy możliwość, jeżeli ten problem daty urodzin będzie nie do rozwiązania, to proponuję, żeby wziąć pod uwagę rok 1912 jako rok największych sukcesów i najsilniejszej pozycji w rankingach szachowych, patrząc może z perspektywy dzisiejszych rankingów szachowych, ale dotyczących Akiby Rubinsteina i 1912 r.

Czy jest zgoda przez aklamację, czy głosujemy? Jest zgoda. Powołaliśmy dwuosobowy zespół i czekamy z niecierpliwością na efekty prac.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo paniom i panom posłom.